

Śpiący Joe Biden

30 kwietnia 2020

W mediach społecznościowych toczy się beka z Joe Bidena, kandydata na późnego Breżniewa Stanów Zjednoczonych, po tym, jak ów przysnął na antenie w trakcie rozmowy z Hillary Clinton.



Teoretycznie nie jest jeszcze przesądzone, kto będzie kandydatem Partii Demokratycznej w tegorocznych wyborach prezydenckich w USA, ale establishment pompuje cały czas, z uporem godnym lepszej sprawy, 77-letniego Joe Bidena, byłego wiceprezydenta Stanów Zjednoczonych w okresie prezydentury Baracka Obamy. Partyjna elita forsuje tę kandydaturę wbrew opinii wielu szeregowych członków i sympatyków tego stronnictwa, którzy pragną bardziej progresywnej polityki i przede wszystkim – publicznego, powszechnego systemu ubezpieczenia zdrowotnego. Tymczasem Biden publicznie wielokrotnie wypowiadał się krytycznie o programie Medicare for All.

Kolejną wysoko postawioną Demokratką, która postanowiła wesprzeć Bidena w jego staraniach o nominację i prezydenturę, jest Hillary Clinton, była senator i sekretarz stanu w administracji Obamy; wielka przegrana z 2016 roku.

Podczas wirtualnego spotkania (tzw. town hall meeting), gdy Hillary Clinton komplementowała Bidena, wymieniając jego zalety jako przyszłej głowy państwa, ten zdawał się kilkakrotnie przysypiać.

Biden ocknął się w chwili, kiedy Clinton mówiła o tym, że Amerykanie potrzebują prawdziwego prezydenta, który nie będzie zabawiał się w telewizji, tylko wstawał codziennie rano zatroskany o los obywateli, za których jest odpowiedzialny w trakcie obecnego kryzysu.

Ponownie odpłynął, gdy Clinton przekonywała opinię publiczną, że do roli takiego właśnie odpowiedzialnego prezydenta Biden przygotowywał się przez całe swoje życie.

Internauci wątek „Śpiącego Joe” przyjęli niezwykle humorystycznie. Wszyscy są zgodni co do tego, że demokraci odbierają sobie sami resztki jakiegokolwiek powagi.

„Joe Biden zasypia w momencie, gdy Hillary Clinton martwi się o los Amerykanów” – napisał Jason Howerton z The First Network.

„Szczерze mówiąc, wszyscy inni obserwujący to wydarzenie również spali” – napisał JT Lewis, kandydat do senatu ze stanu Connecticut.

„Wreszcie Joe odkrywa rzecz znaną również innym Amerykanom” – napisał inny użytkownik.

Widoczna „senność” Bidena może uniemożliwić mu uzyskanie nominacji Partii Demokratycznej. The Atlantic przytacza słowa Briahny Joy Gray, byłej sekretarz prasowej kampanii Berniego Sandersa, która miała zasugerować, że na zbliżającej się Narodowej Konwencji Partii Demokratycznej Biden może zostać zastąpiony innym kandydatem, który ostatecznie uzyska nominację Demokratów na prezydenta USA.

Warto zwrócić uwagę, że w wymiarze etycznym i prawnym forsowanie kandydatury Bidena wydaje się spełniać znamiona nękania osoby w podeszłym wieku. Powinni się temu przyjrzeć jacyś śledczy, a nie tylko internauci.

Autorstwo: BS

Źródło: Strajk.eu